

Jerzy Stankiewicz

Twierdza w Wisłoujściu i niektóre problemy związane z jej odbudową

Ochrona Zabytków 9/3 (34), 177-187

1956

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

TWIERDZA W WISŁOUJŚCIU I NIEKTÓRE PROBLEMY ZWIĄZANE Z JEJ ODBUDOWĄ

JERZY STANKIEWICZ

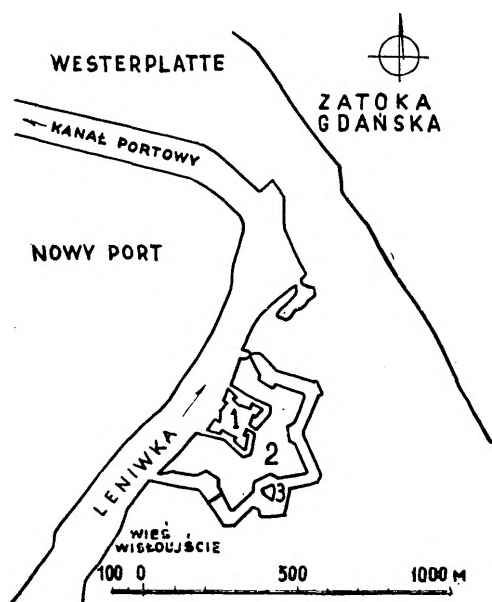
Celem zapewnienia bezpiecznego wjazdu do portu gdańszczanie jeszcze w XIV wieku (a może nawet i wcześniej) wzniesli u ujścia Wisły do morza strażnicę, która zarazem pełniła funkcję latarni morskiej. Z czasem założenie to zostało rozbudowane do rozmiarów potężnej twierdzy.

Czytelników pragnących bliżej zapoznać się z dziejami twierdzy w Wisłoujściu odsyłam do obszernego artykułu zamieszczonego w II zeszytcie Kwartalnika Architektury i Urbanistyki z 1956 r. Tutaj ograniczę się jedynie do krótkiego omówienia historii założeń zachowanych po dzień dzisiejszy.

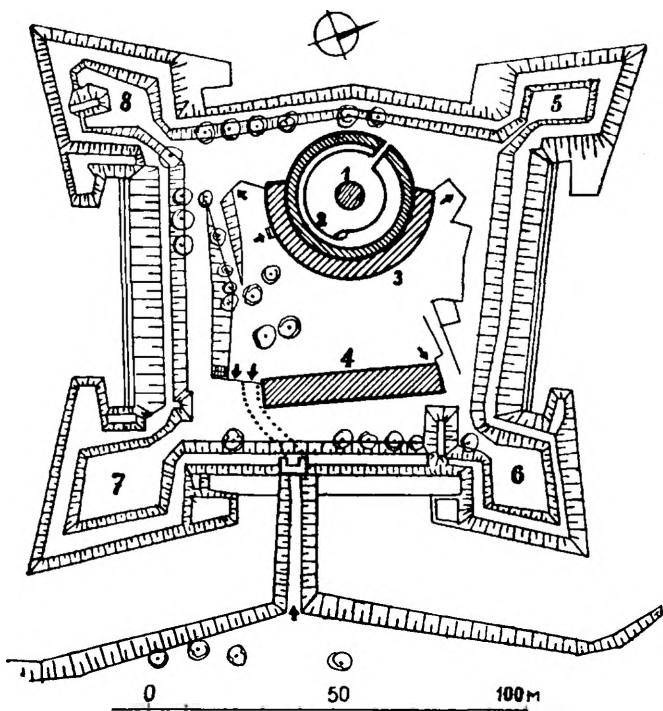
Trzon twierdzy stanowi gotycka baszta, t. zw. „Latarnia“, którą wzniesiono z cegły już w r. 1482. W r. 1562 rozpoczęto budowę wokół baszty trójkondygnacyjnego, wczesnorenansowego murowanego Wieńca. Dolną, zagłębioną w terenie kondygnację Wieńca stanowił ciemny chodnik zasklepiiony wzdłużną kolebką. Kondygnacja ta mogła służyć zarówno jako magazyn prochowy, jak również jako schron dla części załogi. Na drugiej kondygnacji Wieńca znajdowały się kazamaty, stanowiska dla baterii dział, zasklepione ukośnymi kolebkami poprzecznymi. Były one połączone ze sobą szerokimi, zasklepiionymi kosożwo przejściami. Pierwotnie kazamaty te były — jak się wydaje — całkowicie otwarte od strony dziedzińca. Na sklepieniach kazamat przebiegał obiegający cały Wieniec odslonięty chodnik trzeciej kondygnacji z licznymi stanowiskami dla dział.

Zarówno Latarnia jak i Wieniec zostały poważnie uszkodzone w czasie oblężenia twierdzy w r. 1577. Po oblężeniu przystąpiono do ich odbudowy. Zachowane gotyckie mury Latarni zredukowano do dwóch kondygnacji nadziemnych nadbudowując je trzema nowymi piętrami i wieńcząc całość wysokim hełmem renesansowym.

W końcu XVI i początkach XVII w. prawdopodobnie według projektu Antoniego van Opbergena wzniesiono wokół Latarni i Wieńca wielki, nowowłoski fort carré złożony z czterech wysoko oskarpowanych bastionów, w których wnętrzu znajdowały się podziemne schrony, magazyny prochowe i kazamaty dostępne przez poterny — sklepione chodniki — posiadające wyloty w narożach dziedzińca. Z czterech odcinków kurtyny (wałów) łączących ze sobą kolejno wspo-



Ryc. 179. Plan sytuacyjny twierdzy w Wisłoujściu: 1 — fort carré, 2 — Szaniec Wschodni, 3 — Rawelin. Oprac. autora.



Ryc. 180. Rzut fortu carré: 1 — Latarnia, 2 — Wieniec, 3 — kamieniczki wokół Wienca, 4 — koszary fortu carré, 5 — Bastion Artyleryjski, 6 — Bastion Ostroróg, 7 — Bastion Południowo-Wschodni, 8 — Bastion Furta Wodna.
Oprac. autora.

mniane bastiony, dwa zostały ujęte od zewnątrz wysokim murem skarpy, zaś wzdłuż dwóch pozostałych przebiegał otwarty chodnik zamknięty od wewnątrz niskim, zaopatrzonym w strzelnice murem — fosbreją. Cały fort carré został otoczony wodami bądź fosy, bądź też — od północo-zachodu — Wisłą.

W latach 1624—1626 fort carré został osłonięty nowym umocnieniem posiadającym własną fosę, t. zw. Szańcem Wschodnim (w odróżnieniu od nieistniejącego obecnie, położonego na lewym brzegu Wisły — Szańca Zachodniego) złożonym z pięciu, niezbyt wysokich, wyłącznie ziemnych bastionów typowo holenderskich, uzupełnianym w ciągu następnych dziesięcioleci dodatkowymi dziełami zewnętrznymi zarówno na prawym, jak i na lewym brzegu rzeki.

Z chwilą odsunięcia od Wienca zewnętrznych linii umocnień utracił on swe pierwotne znaczenie obronne i został zaadaptowany na koszary, przy czym uzupełniono go nowym, zewnętrznym wieńcem małych, piętrowych, szczytowych kamieniczek licowanych czerwoną cegłą. Jedna z kamieniczek południowych posiadała bogato rozbudowany kamienny portal. Budowa kamieniczek spowodowała konieczność zamurowania wszystkich działobitni dru-



Ryc. 181. Szaniec Wschodni. Widok z bastionu Świński Łeb na bastion Ostroróg. Stan z r. 1956.

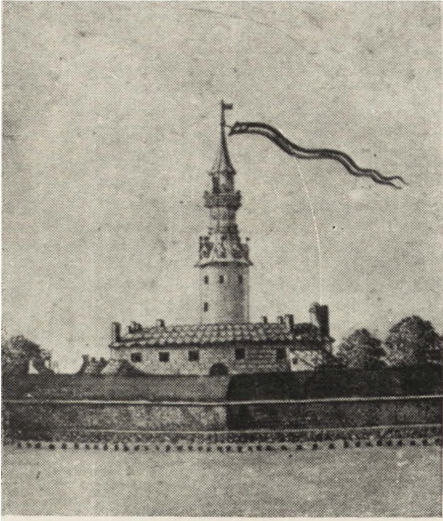
giej kondygnacji Wieńca, przebicie w murze Wieńca kilku dodatkowych przejść a przede wszystkim zamknięcie kazamat drugiej kondygnacji mura-
mi od strony dziedzińca wewnętrznego. Przypuszczalnie wtedy też obudowano
od strony wewnętrznego dziedzińca chodnik trzeciej kondygnacji.

Drugi budynek koszarowy został wzniesiony w południowo-wschodniej
kurtynie fortu carré. Otrzymał on formę niskiego, długiego piętrowego sze-
regowca złożonego z kilku jednakowych segmentów. Wszystkie pomieszczenia
były tutaj sklepione, zaś elewacja, podobnie jak w wypadku kamieniczek —
została utrzymana w architekturze ceglano-kamiennej.

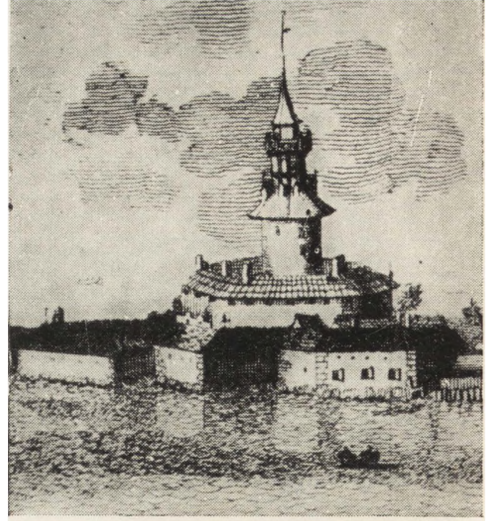
W r. 1708 zniesiono wszystkie wały, bastiony i raweliny Szańca Wscho-
dniego zastępując je tylko stokiem ziemnym osłaniającym murewne skarpy
fortu carré oraz drogą ukrytą. W kilkanaście lat później, po pożarze, który
strawił renesansowy hełm Latarni, podwyższono wieżę o jeszcze jedną kon-
dygnację oraz zwieńczono całość nowym hełmem barokowym (przypuszczal-
nie w r. 1724).

W okresie wojen napoleońskich przeprowadzono rekonstrukcję wałów
i bastionów Szańca Wschodniego, przy czym ograniczono się jedynie do bu-
dowy wału wysokiego (poprzednio Szaniec Wschodni posiadał dwa wały:
wysoki — wewnętrzny i niski wał przedni). Z dawnych trzech rawelinów
odtworzono tylko jeden. W tym samym okresie nadbudowano koszary fortu
carré o jeszcze jedno piętro dostępne bezpośrednio z wału.

W ciągu wieku XIX na terenie twierdzy zaszły poważne zmiany. W r.
1889 uległ pożarowi barokowy hełm Latarni, który zastąpiono brzydkim da-
chem stożkowym, unowocześniono wszystkie strzelnice i działobitnie fortu
carré. Zarówno wieńiec jak i Latarnia, kamieniczki oraz koszary fortu car-
ré zostały otynkowane. Z górnej kondygnacji Wieńca usunięto daszek i ry-
glowe ścianki obudowy. Przebudowano także pięknie pomyślane wejście do
Wieńca poprzez kamieniczki. Na terenie Szańca Wschodniego wzniesiono



Ryc. 182. Latarnia w r. 1673
(rys. Efraima Strakowskiego).



Ryc. 183. Latarnia w końcu XVII w.
(sztych z dzieła R. Curiciego, *Der Stadt
Dantzig historische Beschreibung*, Am-
sterdam—Dantzig 1687).

szereg magazynów prochowych i różnych budynków gospodarczych a później nawet mieszkalnych.

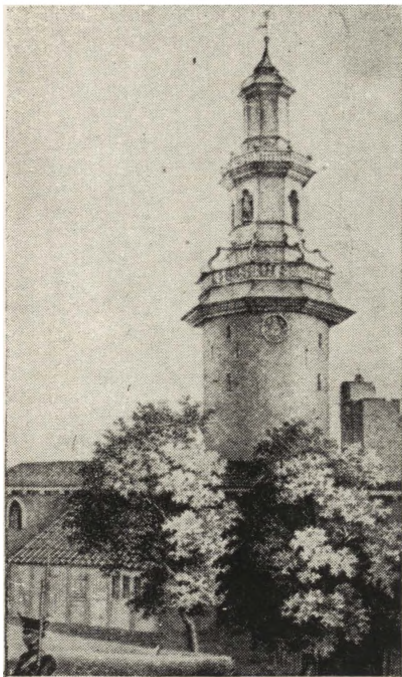
W okresie międzywojennym na terenie Twierdzy znajdowała się baza żeglarska.

W czasie wojny twierdza doznała poważnych uszkodzeń. Pociski zniszczyły w ok. 50% Latarnię i zburzyły część Wieńca oraz parę otaczających go kamieniczek — niestety, właśnie od strony pięknego kamiennego portalu. Inny pocisk zniszczył część koszar fortu carré. Wykorzystywane w ostatnim okresie wojny bodajże jako szpital wnętrza bastionów fortu carré zostały w poważnym stopniu przebudowane a wały i bastiony fortu carré oraz Szańca Wschodniego przeryto głębokimi rowami okopów.

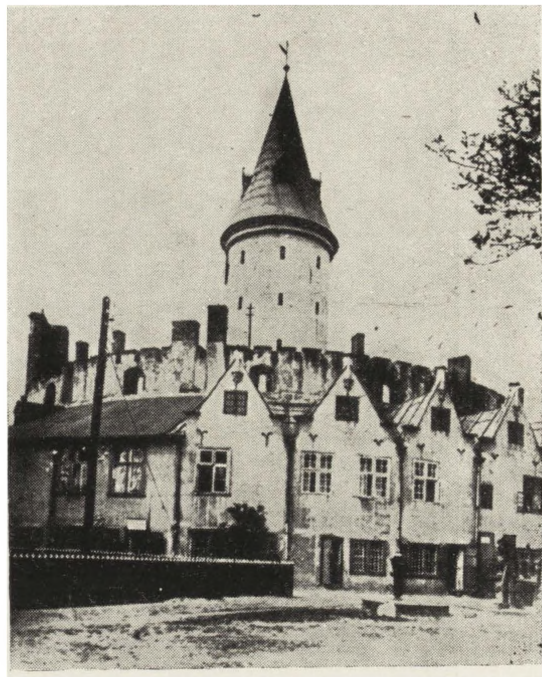
Zaraz po wojnie teren twierdzy, nie zabezpieczony w porę ani przez władze konserwatorskie ani przez władze portowe, którym pierwotnie obszar ten podlegał — stał się domeną działalności szabrowników, którzy powyrwali z koszar i kamieniczek wszystkie ramy okienne, podłogi, rozebrali więźbę dachową znad nadbudowy koszar oraz znad zachowanych jeszcze kamieniczek, ba, nawet stropy, powodując w ten sposób szybko postępującą dalszą ruinę zabytku. W poszukiwaniu ołowiu nieznani sprawcy doszczętnie rozbili zachowane jeszcze fragmenty portalu. Huragan szalejący w lutym 1953 r. spowodował runięcie większości pozbawionych osłony dachowej szczytów kamieniczek oraz pozbawionej oparcia części muru Latarni.

Władze konserwatorskie zainteresowały się twierdzą dopiero w r. 1954 a już w latach 1955—1956 przeprowadzono całkowitą odbudowę Latarni, która otrzymała wewnątrz żelbetowe schody i stropy a u góry została zwieńczona odsłoniętym tarasem otoczonym wieńcem blanków.

Twierdza w Wisłoujściu stanowi niezmiernie interesujący i cenny zabytek sztuki wojennej o wysokich walorach plastycznych, dydaktycznych, hi-



Ryc. 184. Latarnia w r. 1825
(litografia Helmsauera wg rys.
G. G. Ludviga).



Ryc. 185. Latarnia i Wieniec w okresie międzywojennym (fot. z pracy E. Keysera, Danzig, Berlin 1938, str. 110).

starych i naukowych. Rzadko zdarzają się obiekty — pomniki dawnej sztuki wojennej, które cechowałyby podobną różnorodność stylów oraz nawarstwien tylu rozmaitych systemów obronnych. Zresztą twierdza w Wisłoujściu jest nie tylko zabytkiem sztuki i architektury wojennej, lecz także jest pomnikiem historycznym ściśle związanym z dziejami Polski na morzu, jest jedynym zachowanym w Polsce przykładem twierdzy nadmorskiej. Dlatego też po uratowaniu przed zagładą zachowanych szczątków Latarni należy jak najszybciej przystąpić do odbudowy pozostałych założeń twierdzy, gdyż każdy niemal dzień przynosi nowe straty, które potem będzie trudno we właściwy sposób naprawić.

*

*

*

Wprawdzie przy sporządzaniu szczegółowego projektu odbudowy całej twierdzy sprawa prac, które tutaj należałoby wykonać, niewątpliwie zostanie dokładnie rozważona. Wydaje się jednak celowe już w niniejszym krótkim artykule omówić zakres — w danym wypadku maksymalny — potrzeb związanych z odbudową fortecy, a także zwrócić uwagę na niektóre trudności, jakie przy tej okazji niewątpliwie się nasuną. Trudności te — moim zdaniem — winny być decydujące przy wyborze odpowiedniego użytkownika.



Ryc. 186. Fort carré. Widok z bastionu Południowo-Wschodniego na Ostroróg. Stan w r. 1956.

SZANIEC WSCHODNI

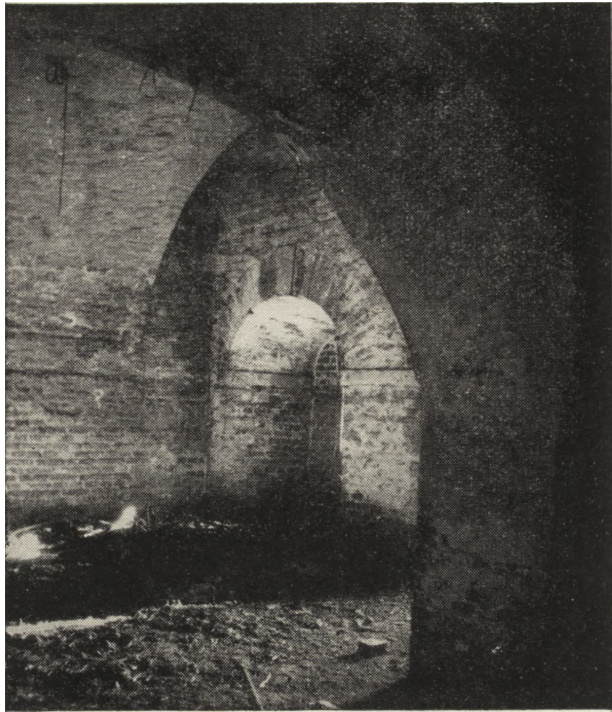
Wprawdzie sprawa uporządkowania Szańca Wschodniego nie może być uważana za najpilniejszą, jednakże byłoby niesłusznym wyłączenie jego ziemnych założeń z planu odbudowy całej twierdzy. W planie perspektywicznym należy przewidzieć likwidację większości szpecących i zniekształcających całe założenie ogródków, budynków i szop a cały teren Szańca Wschodniego wraz z najbliższym otoczeniem traktować jako jednolity zespół o charakterze zbliżonym do parkowego, co znacznie ułatwi występujący tutaj obficie starodrzew. Konieczne przy tym jest doprowadzenie wałów i bastionów do stanu, w jakim znajdowały się przynajmniej przed ostatnią wojną. Należy zasypać rowy okopów utrudniające rozeznanie dawnego profilu wałów. Wydaje się natomiast, że można by było pozostawić pochodzące z drugiej połowy XIX w. magazyny prochowe, traktując je jako relikty ostatniej fazy rozbudowy twierdzy jako założenia obronne. Niecelowe byłoby odtwarzanie po drugiej stronie fosy ścieżki ukrytej oraz stoku. Byłoby natomiast pożądane przeprowadzić wzdłuż fosy aleję spacerową umożliwiającą oglądanie twierdzy od zewnątrz. Konieczne jest oczyszczenie z drzew i krzewów zarosłego nimi, szczęśliwie zachowanego rawelinu, będącego w dzisiejszych czasach prawdziwym unikatem.

Ryc. 187. Fort carré —
prawa kazamata bastionu
Ostroróg. Stan z r. 1956.

FORT CARRÉ

O wiele pilniejszą sprawą niż uporządkowanie Szańca Wschodniego byłoby uporządkowanie wałów fortu carré, jako że są one bardziej skoncentrowane wokół najcenniejszego ośrodka twierdzy. Tutaj do najpilniejszych zadań należałoby zaliczyć odbudowę budynku koszar. Wydaje się, że wobec braku dostatecznych materiałów do rekonstrukcji jego późniejszej trzeciej kondygnacji, wobec jej poważnego zniszczenia a także ze względów plastycznych można byłoby ją całkowicie rozebrać, oczywiście z wyjątkiem fragmentu ściany dawnego laboratorium. Nad sklepieniami budynku koszarowego należałoby wówczas tak jak dawniej przeprowadzić drogę wałową ograniczoną na tym odcinku do strony dziedzińca kamiennym gzymsem, takim samym, jaki zachował się jeszcze nad wewnętrznym portalem potężnej wejściowej. Byłoby oczywiście konieczne usunięcie z całej fasady tynków i uzupełnienie brakujących fragmentów murów i kamieniarki.

Ryc. 188. Fort carré — ko-
szary, kamienna oprawa okna.
Stan w r. 1956.





Ryc. 189. Latarnia i Wieniec. Stan w maju 1956 r.

Z wszystkich bastionów fortu należałoby usunąć naruszające układ wewnątrz oraz utrudniające swobodne poruszanie się nowe ścianki działowe, XIX-to wieczne przemurowania działobitni kazamat oraz piece chlebowe i kuchenne w bastionie Południowo-Wschodnim winny raczej pozostać niezmiennione. Podobnie nie wydaje się celowa rekonstrukcja wszystkich pierwotnych strzelnic murów i fobsrei. Natomiast byłoby bardzo pożądane odtworzenie zamurowanego wodnego wyjścia z bastionu Furta Wodna, co jest możliwe dzięki zachowanemu przekazowi ikonograficznemu (rysunek Efraima Strakowskiego z r. 1673). Aby już skończyć z fortem carré możnaby wysunąć jeszcze celowość likwidacji późniejszego wejściowego nasypu ziemnego i odtworzenie w jego miejscu charakterystycznego, częściowo zwodzonego drewnianego pomostu.

WIENIEC

Przechodząc do Wieńca — zacznę od kamieniczek. Tutaj sprawa jest w tej chwili najbardziej paląca, gdyż wątle, niczym nie zabezpieczone mury wystawione na działanie deszczów i huraganów mogą w każdej chwili ulec



Ryc. 190. Kamieniczki wokół Wieńca. Dwa ostatnie, niestety nie zabezpieczone szczyty. Stan w 1956 r.



Ryc. 191. Wieniec — widok od środka. Na lewo Latarnia. Stan w 1955 r.



Ryc. 192. Latarnia — dawny wątek murowy: u dołu gotycki z XV w. wyżej renesansowy z II poł. XVI w. Stan w maju 1956 r.

zniszczeniu. Konieczna jest tu rekonstrukcja pięknego portalu południowego w jego pierwotnej formie z odsłoniętą balustradą. Konieczna jest rekonstrukcja wszystkich szczytów a także przywrócenie pierwotnej ceglano-kamiennej faktury fasad. Odbudowa kamieniczek nie powinna jednak przekreślić możliwości odsłonięcia kilku przynajmniej lepiej zachowanych strzelnic drugiej kondygnacji Wieńca. Trudniej natomiast byłoby zdecydować się na jednolite ujęcie rekonstrukcyjne drugiej kondygnacji Wieńca od wnętrza. Wielce kuszące byłoby odtworzenie wszystkich kazamat od strony dziedzińca oraz przywrócenie przejść łączących ze sobą wszystkie kazamaty. Ponieważ jednak tego rodzaju podej-

ście, likwidujące późniejsze historyczne przemiany zatraczałoby puryzmem a także w znacznym stopniu ograniczałoby możliwości użytkowania Wieńca, sądzę, że należałoby poprzestać najwyżej na odsłonięciu paru kazamat południowych i zachodnich. Celowe byłoby natomiast odsłonięcie tynków pokrywających wewnętrznie ściany Wieńca jak również ścianę zewnętrzną najwyższej kondygnacji. Najwyższą kondygnację Wieńca po odbudowaniu zniszczonej w czasie działań wojennych części zachodniej, ze względów dydaktycznych należałoby chyba raczej pozostawić odsłoniętą, bez odtwarzania późniejszych ścianek drewnianych i dachu. Również ze względów plastycznych byłoby pożądanym ograniczenie liczby kominów szpecących Wieńca. Natomiast sprawę zachowania względnie likwidacji XIX-wiecznej klatki schodowej prowadzącej na najwyższą kondygnację należałoby chyba rozważyć pod kątem widzenia jej ewentualnej użyteczności.

LATARNIA

Pozostaje jeszcze do omówienia kwestia Latarni. Najpoważniejszym tutaj problemem jest zagadnienie hełmu: czy rekonstruować hełm renesansowy, czy też barokowy. W obecnym etapie odbudowy Latarnia otrzymała u góry otwartą platformę, tak że teraz sprawa nie została jeszcze definitywnie przesądzona i potem będzie można ją przestudiować jeszcze dokładniej, ewen-

tualnie nawet na specjalnie sporządzonych modelach, zanim poweźmie się ostateczną decyzję. Osobiście sędzę, że abstrahując od tego, czy hełm renesansowy z XVI w. „lepiej siedzi w sylwecie całego założenia aniżeli niezbyt udany, ciężki hełm barokowy“ — jak twierdzą zwolennicy hełmu renesansowego, wydaje się, że opracowywanie odtworzenia hełmu XVI-wiecznego na podstawie schematycznych materiałów ikonograficznych (sztych Dickmanna, sztych z dzieła Curiciego oraz rysunek Strakowskiego) będzie bardziej zbliżone do projektowania niż rekonstrukcji, w pełnym tego słowa znaczeniu a efekt końcowy może dać pewne pozytywne osiągnięcia jedynie w odniesieniu do ogólnej bryły¹. Tymczasem do rekonstrukcji hełmu barokowego istnieją znacznie dokładniejsze materiały późniejsze a nawet fotografie i rysunki pomiarowe. Dlatego też, sędzę, że tylko w wypadku hełmu barokowego można byłoby mówić o względnie wiernej rekonstrukcji a nie o projektowaniu w „charakterze“. Który zaś hełm lepiej siedziałby w sylwecie, który byłby „ładniejszy“, to już chyba raczej sprawa widzenia subiektywnego.

Wydaje się być słuszną decyzja pokrycia wyprawą nowych przestrzeni murowych Latarni oraz odsłonięcie i wyfugowanie starego wątku ceglanoego. Kwestia rekonstrukcji tablicy pamiątkowej na podstawie zachowanych autentycznych fragmentów kamieniarki oraz rysunku Kadego chyba nie powinna podlegać dyskusji.

*

Jak z powyższego wynika pełna odbudowa twierdzy w Wisłoujściu musiałaby potrwać jeszcze czas dłuższy, nawet w wypadku, gdyby prowadzono ją tak intensywnie, jak w latach 1955/56. Również koszty związane z tym przedsięwzięciem byłyby tak znaczne, że niewątpliwie przekraczałyby możliwości skromnych kredytów konserwatorskich. Dlatego też przed przystąpieniem do dalszej odbudowy będzie konieczne znalezienie dla twierdzy odpowiedniego użytkownika. Problem ten jest bardzo trudny do rozwiązania ze względu na to, że wiąże się — jak to z dotychczasowych rozważań wynika — z kilkoma zasadniczymi postulatami: 1) przystosowanie twierdzy do nowej funkcji nie może być połączone z jakimiś zasadniczymi przebudowami lub uzupełnieniami, które w jakimkolwiek stopniu zmniejszałyby jej właściwą formę, 2) cała twierdza ze względu na jej atrakcyjność a także wartości dydaktyczne winna być udostępniona dla zwiedzających, 3) przy odbudowie, ze względów zarówno dydaktycznych jak i naukowych należy w wielu wypadkach iść na kompromis pomiędzy stanem dzisiejszym a pierwotnym (np. odsłonięcie zachowanych działobitni drugiej kondygnacji Wieńca przy równoczesnym zachowaniu kamieniczek), 4) twierdza z racji jej nowej funkcji nie może być narażona na zniszczenie.

Warunki te mogłyby być zapewnione bodaj jedynie w wypadku przekazania twierdzy któremuś z muzeów, np. Muzeum Wojska Polskiego na urządzenie stałej wystawy poświęconej dziejom Polski na morzu. Wydaje się, że historyczna i architektoniczna wartość twierdzy upoważnia do powierzenia jej tej nowej, pokojowej a zarazem uzasadnionej historycznie i ściśle wiążącej się z przeszłością roli.

¹ Ciekawe, jak w końcowym efekcie wypadłaby np. rekonstrukcja misternego renesansowego hełmu Ratusza Głównego jedynie w oparciu o dawne przekazy ikonograficzne a nie na podstawie dokładnych zdjęć fotograficznych.